

**Z PRAC KOMITETU DLA SPRAW ROLNICZYCH EUROPEJSKIEJ
KOMISJI GOSPODARCZEJ ONZ**

W grudniu 1957 r. odbyła się w Genewie IX sesja Komitetu Problemów Rolniczych Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Komitet ten, którego działalność ząbia się w szeregu dziedzin z działalnością FAO, przechodził od chwili powołania rozmaite przemiany co do charakteru jego działalności. Po przerwaniu prac w okresie zaostrego napięcia stosunków między Wschodem a Zachodem wznowił swe sesje w czerwcu 1954 r.

Sesje rozpoczynają się od informacji, składanych przez delegacje państw uczestniczących w Komitecie. Informacje dotyczą ostatnich zbiorów, wyników produkcji zwierzęcej, sytuacji rynkowej i polityki ekonomicznej poszczególnych rządów w stosunku do rolnictwa. To ostatnie jest na ogół najciekawsze, albowiem pozostałe elementy tych informacji stanowią właściwie uzupełnienie do informacji przesłanych już uprzednio przez odnośne rządy do Sekretariatu Komitetu. Ze wspomnianych informacji Sekretariat konstruuje syntetyczne przeglądy, które są omawiane na plenum Komitetu. Na ostatniej sesji omawiane były raporty poświęcone produkcji oraz najbliższym perspektywom rynku zbożowego, bydła i trzody chlewnej, jak również drobiu i jaj. Trzeba stwierdzić, że mimo wielkiej różnorodności zagadnień specyficznych dla różnych krajów oraz różnorodności metod statystycznych i samego sposobu prezentowania problemów przez różne kraje, Sekretariat Komitetu Rolniczego potrafił uwypuklić w swych przeglądach sprawy najistotniejsze.

Dalszą część sesji poświęca się zazwyczaj problemom specjalnym, opracowanym przez grupy ekspertów (np. grupa robocza dla spraw normalizacji szybko psujących się produktów, grupa

dla spraw mechanizacji rolnictwa itp.), albo opracowywanym na podstawie pisemnych informacji z różnych krajów przez jeden kraj względnie przez sam Sekretariat. Tak np. prof. Karpiński (ZSRR) ma powierzone przez Komitet opracowanie metod stosowanych w różnych krajach dla podniesienia żyzności gleb, zaś sekretarz Komitetu p. Sinaud (Francja) referował na ostatniej sesji dotychczasowe wyniki ankiety w sprawie nowoczesnych metod uprawy winorośli. Dla polskiego czytelnika szczególnie interesujące byłoby zrelacjonowanie prac grupy roboczej dla spraw mechanizacji oraz przedstawionego na ostatniej sesji sprawozdania pt. „Studium ekonomiczne tendencji rozwoju pogłowia koni w krajach europejskich”. Nie omawiamy ich jednak w tej informacji, gdyż oba tematy zasługują na odrębne zreferowanie.

Relację z IX sesji Komitetu ograniczamy do dwóch punktów porządku dziennego: ciekawszych informacji poszczególnych krajów o problemach ich polityki rolnej oraz ogólnego przeglądu sytuacji produkcyjnej i rynkowej. Punkty te relacjonujemy w kolejności odwrotnej.

*
Analizę obecnej sytuacji na rynku produktów rolniczych i jej perspektyw w najbliższym okresie rozpoczęto omówieniem sytuacji na rynku zbożowym. Było to ułatwione o tyle, że na dwa miesiące przedtem miało miejsce w Rzymie zebranie ekspertów grupy zbożowej FAO.

Rok gospodarczy 1957/58 różni się zasadniczo od roku poprzedniego, w czasie którego światowy handel zbożem osiągnął poziom nigdy dotąd nie spotykany. Było to spowodowane specjalnymi warunkami sprzedaży, zapewnionymi w trybie umów specjalnych szere-

gowi krajów importerów przez kraje eksportujące, zwłaszcza przez Stany Zjednoczone, które oparły ponad połowę swojego eksportu w roku 1956/57 na takich umowach. Na silny wzrost han-

dlu zbożem wpłynął też wyjątkowo słaby urodzaj w 1956 r. we Francji oraz w kilku innych krajach europejskich. Sytuacja w bieżącym roku jest odmienna.

Tabela 1
Prowizoryczny szacunek zbiorów (w tys. ton) w porównaniu do roku poprzedniego (Europa bez ZSRR)

Wyszczególnienie	Pszenica		Cztery zboża razem	
	1956	1957	1956	1957
Europa północno-zachodnia (12 krajów)	15 614	21 255	52 506	53 225
Europa południowa (6 krajów)	22 824	26 866	31 716	37 726
Europa wschodnia (6 krajów)	10 738	(13 200)	31 067	34 350
Ogółem	49 176	61 321	115 289	125 301

Poprawki wniesione przez poszczególne kraje na sesji Komitetu Rolniczego EKG-ONZ nie wniosły istotnych zmian do tego obrazu. Dla ciekawości podamy, że Francja, która w 1956 r. na skutek ostrych mrozów zebrała niewiele ponad 5,5 mln ton pszenicy (kompensując to sobie podwojonym zasiewem i zbiorem jęczmienia), wróciła w tym roku do równowagi i zebrała ok. 11 milionów ton pszenicy.

W Związku Radzieckim szereg terenów — jak rejon nadwołżański, Ural, Kazachstan i niektóre inne — nawiedziła latem 1957 r. ostra posucha. Dzięki rozszerzeniu obszaru zasiewu zbóż na rejonu położone bardziej na wschodzie kraj uniknął niedostatku zbóż i posiada też pewną nadwyżkę eksportową. Jest ona jednakże mniejsza niż w poprzednim roku. Według informacji delegacji radzieckiej eksport zboża w ZSRR (nie wliczając w to reeksportu) wyniósł w 1956 r. około 6,8 milionów ton zboża (w 1957 r. 4,3 mln ton pszenicy). W momencie odbywania się sesji umowy już zawarte przez ZSRR na eksport w roku 1957/58 opiewały na 3,3 milionów ton.

Według oceny ekspertów zbożowych FAO sytuacja rolnictwa USA i Kanady zmusza oba te kraje do szukania sposobu pozbycia się nadmiernych zapasów zboża u siebie. Zbiory pszenicy były co prawda w tych krajach niższe aniżeli w roku ubiegłym (w USA z 27,1 mln ton spadły na 25,2 mln ton, w Kanadzie — z 14,5 na 10,2), spadły też

o około 1/3 zbiory pszenicy w Australii i Argentynie, lecz zapasy USA są olbrzymie. Ponadto zmniejszone zasiewy pszenicy i kukurydzy, za które farmarzy otrzymali odszkodowanie od Banku Ziemi (Soil Bank Scheme), skompensowane zostały przez zwiększenie obszaru zasiewu innych zbóż (w szczególności sorgo). Dodajmy, że obszar zasiewów pszenicy spadł co prawda z 20,2 na 17,5 milionów hektarów, ale przeciętny zbiór wzrósł z 13,5 na 14,5 q/ha. Kanada, Australia i Argentyna miały plony poważnie niższe z powodu posuchy.

Kraje europejskie w większości swej miały urodzaje dobre lub średnie. Wyjątek stanowią Szwecja i Norwegia. Z Francji przewiduje się eksport co najmniej 2 milionów ton pszenicy (przy równoczesnym imporcie niezbędnej dla tego kraju ilości pszenicy twardej). NRF posiadająca u siebie już poważne nadwyżki, jak również kraje Beneluxu i Szwajcaria, zakupią w tym roku mniej zboża zagranicą. Kraje śródziemnomorskie miały na ogół urodzaj wyższy niż w roku poprzednim. Kraje demokracji ludowej w Europie wschodniej miały na ogół bardzo dobre plony, przy czym Rumunia sygnalizuje najwyższe plony od czasu zakończenia wojny.

Raport przewiduje, że Niemiecka Republika Demokratyczna oraz Czechosłowacja utrzymają swój zwykły poziom importu zbóż (nie licząc pochodnych produktów zbożowych). We-

dług informacji, złożonej przez delegację radziecką na sesji NRD otrzymała w roku ubiegłym 1,5 miliona ton zboża ze Związku Radzieckiego, a Czechosłowacja 1,1 miliona. Kontrakty już zawarte przez ZSRR z tymi krajami na rok bieżący opiewają z NRD na 895 tys. ton z CSR — na 957 tys. ton. Sprzedaż Polsce w roku ubiegłym — 965 tys. ton; kontrakty zawarte do tej chwili z Polską — 331 tys. ton.

Z problemów dalekosiężnych, poruszonych w raporcie, warto wymienić trzy następujące:

1) zarysowujące się perspektywy eksportu zboża kanadyjskiego do Chin, starania USA o rozszerzenie swego eksportu zboża do Japonii oraz warunki specjalne, przewidywane dla eksportu zbóż do Indii i innych krajów azjatyckich. Łączy się to z potrzebą szybszego wzrostu zaopatrzenia ludności tych krajów, aniżeli możliwy tam przyrost plonów w najbliższym czasie, jak również z coraz większym zastępowaniem ryżu przez pszenicę w spożyciu.

2) trudności z realizowaniem hasła zmniejszenia uprawy pszenicy w Europie — na skutek tendencji protekcjonistycznych związanych z obroną bilansów płatniczych i względami obrony narodowej w różnych krajach. Raport wylicza szereg takich posunięć w Belgii, Danii, NRF, Irlandii, Holandii, Szwecji i Turcji. Tendencję przeciwną notuje się tylko we Włoszech i we Francji (ta ostatnia wprowadza politykę niższych cen zboża dla szybszego pobudzenia hodowli — na razie jeszcze mało skuteczną).

3) brak jasności co do przyszłego miejsca ZSRR na światowym rynku zbożowym. W związku z planami energicznego rozwoju produkcji zwierzęcej powstaje szereg pytań, jak np. stosunek własnej produkcji zbóż pastewnych do rosnącego ich zapotrzebowania, perspektywy spożycia pszenicy na głowę ludności itp.

*

Dokonany przez Komitet przegląd tendencji, występujących na rynku mięsa oraz żywca w Europie, konstatuje zaostrenie się konkurencji w tej dziedzinie.

Wpływa na to powszechny wzrost produkcji m. in. i w krajach będących głównymi ośrodkami importu artykułów spożywczych w Europie, jak również powrót Argentyny do swej roli eksporterki wołowiny i baraniny na rynek europejski.

Według oceny Sekretariatu Komitetu NRF zbliża się szybko do momentu, w którym będzie mogła sama sobie wystarczyć jako producent mięsa wieprzowego. Anglia pozostaje głównym importerem mięsa, lecz jej własna zdolność produkcyjna rozwija się również. W produkcji żywca i mięsa wołowego Anglia rozpoczyna sama figurować — co prawda w skromnym zakresie — wśród dostawców na kontynent zachodnio-europejski. Francja, mimo swoich ambicji eksportowych, importowała w roku ubiegłym więcej niż zdołała wywieźć. Dwa podstawowe zachodnio-europejskie kraje eksportujące, Dania i Holandia, nie wykorzystują w całości swojej zdolności produkcyjnej. Odnosnie państw socjalistycznych raport Sekretariatu zwraca uwagę na zamierzenia szybkiego wzrostu produkcji zwierzęcej w ZSRR, wydatny przyrost produkcji trzody chlewnej w Polsce oraz powrót Jugosławii do swej tradycyjnej roli eksporterki bydła rogatego.

Kluczową dla perspektyw zachodnio-europejskiego rynku mięsa i żywca w okresie najbliższym jest sprawa popytu w Anglii, NRF i w pewnym stopniu we Włoszech. Jeśli idzie o kraje socjalistyczne raport wskazuje na możliwość importu pewnych ilości mięsa do ZSRR, Czechosłowacji i NRD, przy czym podkreśla, że eksport do krajów wschodniej Europy maleje konsekwentnie, natomiast wzrósł w pewnym stopniu eksport ze Wschodu na Zachód (głównie z Polski).

Na tym tle warto zasygnalizować kilka zagadnień szczegółowych, jakie rysują się w świetle informacji, udzielonych przez państwa, skupiające się w Komitecie Rolniczym.

W wielu krajach notuje się zmianę struktury pogłowia bydła rogatego, a mianowicie zahamowania dalszego wzrostu liczby sztuk hodowanych dla produkcji mleka na rzecz wzrostu produkcji zwierząt rzeźnych. Dotyczy to szczególnie Wielkiej Brytanii, Niemiec Zachodnich, Szwecji oraz Francji. W NRF tendencja ta rozwija się, mimo działającej od 1956 r. podwyżki cen mleka. W Szwecji i Francji tendencja ta tłumaczona jest trudnościami zdobycia kwalifikowanej siły roboczej. Zresztą sprawa kosztów siły roboczej wydaje się istotnym czynnikiem rozwoju tej tendencji i w innych krajach. Notuje się wzrost pogłowia bydła rzeźnego w krajach-eksporterach: w Danii, Holandii, Belgii.

Równocześnie jesteśmy świadkami poważnego wzrostu pogłowia trzody chlewnej, w tym i pogłowia matecznego — w Anglii, NRF, Holandii, Szwecji, Austrii. Nie ma wzrostu pogłowia trzody we Francji. Dania przeżyła „boom” na tle korzystnej sytuacji na rynku brytyjskim w końcu 1956 r. Dalszy rozwój tego rynku (spadek ceny bekona gat. „A” z 320 szylingów za 100 kg w styczniu 1957 r. do 250 szylingów w październiku tegoż roku) odbił się szybko na nastrojach duńskich producentów, tak że ostatni spis sygnalizuje już spadek liczby macior prośnych. Temat tradycyjnego „cyklu świńskiego” powraca na łamy prasy rolniczej krajów zachodnio-europejskich.

Innym zjawiskiem, na które warto tu zwrócić uwagę, jest przesuwanie się w pewnym stopniu szeregu krajów z importu mięsa na import żywca, dotychczas następnie u siebie. Głównie transakcje tego rodzaju dotyczyły w minionym roku gospodarczym bydła, dostarczonego z Irlandii do Anglii oraz z Danii do Niemiec Zachodnich i Włoch (do Włoch eksportowała też żywiec bydła Jugosławia), jak również podwójonego importu żywca trzody chlewnej do Austrii i Niemiec Zachodnich (do

tych ostatnich szły głównie świnię eksportowane przez Polskę).

Jeśli idzie o kraje socjalistyczne, w centrum uwagi przy omawianiu perspektyw produkcji żywca i mięsa, znalazł się rozmach, z jakim Związek Radziecki przystępuje do wyścigu z zamiarem doścignięcia USA w produkcji mięsa na jednego konsumenta. Do roku 1960 lub najpóźniej 1962 produkcja wołowiny ma wzrosnąć z obecnego poziomu 2,2 milionów ton do 7,2 milionów ton, zaś wieprzowiny — z 2,6 do około 10 milionów ton. Wymaga to oczywiście wydatnego zwiększenia pogłowia, lecz także i podniesienia średniej wagi sztuk dostarczanych na rzeź. Raport Sekretariatu, powołując się na słowa N. S. Chruszczowa, przypomina, że ostatnimi laty w kołchozach szło na ubój corocznie około półtora miliona sztuk bydła poniżej jednego roku, nie licząc cieląt zabijanych przez kołchoźników na spożycie własne i że samo przesunięcie uboju do momentu kiedy każda z tych sztuk osiągnie 1½—2 lat wieku, podniesie obecną produkcję wołowiny o 1 200 000 ton rocznie. Jest to oczywiście sprawa właściwych bodźców ekonomicznych i pasz.

Tabela 2

Plan rozwoju pogłowia zwierząt w ZSRR w rozbięciu na sektory

Wyszczególnienie	Rok	Ogółem ¹ (tys. szt.)	Kołchozy i sowchozy	
			%	
Bydło	1953	63 036	58	42
	1956	70 431	53	47
	1960 (plan)	85 - 86 000	60	40
Trzoda chlewna	1953	47 633	58	42
	1956	56 482	62	38
	1960 (plan)	77 000	66	34
Owce	1953	114 900	84	16
	1956	129 800	75	25
	1960 (plan)	173 000	72	28

Z kolei na uwagę zasługują zmiany w handlu mięsem i żywcem w Jugosławii. Zmiany pogłowia w tym kraju są niewielkie (5,0 mln szt. bydła w 1953 r.) 5,2 mln szt. w 1956 r. pogłowia trzody odpowiednio 4,5 i 4,7 mln. szt., lecz eksport w ostatnim okresie wydat-

nie poszedł w górę. Już w 1955/56 r. Jugosławia wywoziła 81 tys. sztuk bydła, 29 tys. szt. trzody i 27 tys. ton mięsa za granicę: przez pierwsze sześć miesięcy roku gospodarczego 1956/57 jej eksport wyniósł 41 tys. sztuk bydła, 69 tys. sztuk trzody i 19 tys. ton

mięsa. (Wzrost wywozu częściowo stymulowany przez trudności paszowe końca 1956 roku). W 1956 r. Jugosławia faktycznie zastąpiła Francję w imporcie mięsa przez ZSRR, NRD i Czechosłowację. Jej eksport bydła rozkłada się w $\frac{2}{3}$ na rynek zachodnio-niemiecki i w $\frac{1}{3}$ na rynek włoski. Na oba te rynki idzie też żywiec z dwóch innych krajów socjalistycznych, a mianowicie z Węgier (łącznie 48 tys. sztuk) oraz Rumunii (28 tys. sztuk w roku 1956).

W stosunku do Polski zainteresowanie koncentrowało się głównie na dynamice produkcji trzody chlewnej. W roku 1956/57 Polska eksportowała około 70 tys. ton mięsa do krajów Europy zachodniej, tzn. o 14% więcej niż w roku poprzednim, jakkolwiek globalny eksport mięsa nie wykazywał wielkich zmian w ciągu lat 1954—1956. Sprawozdanie Sekretariatu podaje następujące liczby, oparte na statystyce polskiej:

Tabela 3

Eksport mięsa wieprzowego i przetworów (w tys. ton)

Kraj	1953	1954	1955	1956	I półr.	I półr.
					1956	1957
ZSRR	—	16,1	6,1	.	.	.
NRD	4,4	2,1	4,2	.	.	.
USA	6,7	9,8	12,5	.	.	.
W. Brytania	63,1	46,5	42,9	47,5	28,3	29,0
NRF	1,5	4,9
Wszystkie kraje	88,4	74,2	73,2	6,8	.	.

Dla czytelnika polskiego interesujące jest miejsce naszego kraju w imporcie bekonów przez najważniejszego odbiorcę — Anglię.

Wzrost własnej produkcji brytyjskiej, w połączeniu z rosnącą podażą z zewnątrz, wywołał nacisk ze strony organizacji producentów duńskich, holenderskich i angielskich, mający na celu ustalenie oficjalnego podziału rynku

brytyjskiego, czego jednak rząd Zjednoczonego Królestwa nie uczynił z uwagi na ogólną umowę w sprawie taryf celnych i handlu (GATT), podobnie zresztą jak odmówił Australiżykom ograniczenia importu mięsa wołowego z Argentyny. W związku z tym reprezentanci producentów bekonów z Danii, Holandii i Anglii powołali nieoficjalnie wspólny komitet konsultacyjny.

Tabela 4

Import bekonów przez Anglię

Kraj	1938	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	I półr.	I półr.
									1956	1957
Razem w tys. ton	348,9	247,5	224,8	256,1	317,1	304,6	313,3	322,5	214,7	220,7
%	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dania	49,4	59,0	66,7	68,8	68,3	71,0	74,0	69,9	69,8	67,7
Holandia	7,5	8,6	15,7	14,6	10,2	8,8	11,6	12,8	13,2	11,7
Polska	6,6	15,3	16,5	15,7	18,0	14,5	13,1	15,0	15,4	15,5
Inne kraje	36,5	17,1	1,1	1,9	3,5	5,7	1,3	2,3	1,6	5,1

W eksporcie polskim w r. 1956/57 poważną rolę odegrał wywóz żywca trzody chlewnej, który osiągnął 150 tys. sztuk. Prawie całość tego eksportu skierowana była do Niemiec Zachodnich, którym rok przedtem sprzedaliśmy tylko 28 tys. sztuk. Należy jednak pamiętać, jak to już zaznaczyliśmy na

wstępie, że ogólna tendencja polityki gospodarczej NRF zmierza ku samowystarczalności na rynku mięsa wieprzowego przy zabezpieczeniu sobie części pasz potrzebnych do tego w drodze importu.

Na koniec wypada zatrzymać się krótko nad sytuacją rynku mięsnego

we Francji, która była od kilku lat zaliczana do krajów eksporterów, lecz w roku ubiegłym przesunęła się radykalnie na pozycję kraju — importera, w szczególności jeśli idzie o żywiec i mięso wołowe. Dostawcami jej były głównie Holandia i Dania jeżeli idzie o mięso, Anglia i Irlandia, jeśli idzie o bydło. Na ten fakt, niewątpliwie przejściowy, złożył się szereg czynników, jak większe zapotrzebowanie tzw. mięsa czerwonego przez konsumentów, lokalne trudności paszowe itd. lecz głównym wydaje się trwające jeszcze oddziaływanie skutków mocnego uprzywilejowania produkcji zbóż w latach ostatnich. Francuski eksport mięsa w ubiegłym roku spadł o ponad 40%.

W związku z wchodzeniem w życie układu o tzw. wspólnym rynku była dokonana próba podliczenia wspólnego bilansu importowo-eksportowego sześciu krajów, objętych układem na odcinku mięsa i żywca. W skrócie dynamika tego bilansu przedstawia się następująco:

— między latami 1953 a 1956 saldo nadwyżkowe **importu** wzrosło w mięsie wołowym z 24 tys. ton do 168 tys. ton, saldo nadwyżkowe **eksportu** mięsa wieprzowego (włącznie z konserwami) wzrosło z 12 tys. ton do 29 tys. ton: jeśli idzie o żywiec tak bydła jak i trzody saldo na korzyść importu wzrosło — w żywcu z 276 na 559 tys. szt., w trzodzie z 304 na 449 tys. szt. Wy-

ciąganie wniosków z tych liczb jest jednak utrudnione przez szereg czynników „nieregularnych”, jak wspomniane już importowo-eksportowe zyg-zaki we Francji.

Szczególnie dla Polski interesujący jest omówiony na sesji Komitetu raport dotyczący produkcji i handlu jajami oraz drobiem bitym. W tej dziedzinie, w odróżnieniu od omówionej wyżej produkcji mięsa wołowego i wieprzowego, rynek wykazuje wciąż jeszcze rosnącą chłonność. Odnośnie jaj raport posuwa się nawet do twierdzenia, że „nic nie wydaje się wskazywać, jak dotąd, na istnienie pułapu zapotrzebowania na jaja”.

Raport zaczyna się od analizy produkcji i rynku drobiu i jaj w Stanach Zjednoczonych Am. Pn., a więc w kraju, którego badanie nie wchodzi w normalny zakres tematyki Komitetu. Okazało się to jednak bardzo celowe ze względu na ukazanie perspektyw. W USA drób zajmuje już 15% w ogólnym spożyciu mięsa przez ludność, toteż podczas gdy w NRF i W. Brytanii roczne spożycie drobiu wynosi 2 do 3 kg na mieszkańca, to w Stanach Zjednoczonych doszło już do 14 kg (włącznie z konserwami z drobiu). Łączy się to bardzo wyraźnie ze zmianą stosunku cen między drobiem a innymi rodzajami mięsa w USA. Dynamikę cen pokazują liczby następujące:

Wyszczególnienie	1935/39	1951/52	Wskaźnik 1951/55 przy 1935/39 = 100
	centów za 1 kg		
Drób tuczony	71	128	180
Rozbief	79	217	275
Mięso przednie wołowe	67	168	251

Mamy więc wzrost ceny drobiu o około 80%, wołowiny o 150—175% przy przeciętnym wzroście „bukietu” artykułów spożywczych w handlu detalicznym USA w tymże okresie o 127%. Kura staje się jednym ze stosunkowo najtańszych artykułów; w związku z tym między latami 1934 a 1956 produkcja drobiu tuczonego wzrosła tam z 34 milionów sztuk o przeciętnej żywej wadze 1,27 kg do 1,345 milionów o średniej wadze 1,45 kg.

W tym samym czasie liczba kur hodowanych na nioski zmalała z 408 milionów na 383 miliony, ale produkcja

jaj wzrosła ze 125 do 195 sztuk na kurę rocznie, co dało wzrost z 35 na 61 miliardów jaj. Oblicza się, że przeciętny roczny dochód ze stu kur niosek wzrósł w ostatnich piętnastu latach z 63 na 295 dolarów.

Wszystko to wiąże się z prawdziwą rewolucją techniczną w drobiarstwie — zmianą w budowie kurników, wprowadzeniem mechanicznego zadawania pasz oraz automatycznych poidel (w nowoczesnych farmach drobiarskich jedna osoba może obsłużyć do 5 000 sztuk ptactwa), wreszcie ze skróceniem okresu dojrzewania kur.

paszy. Sprawozdanie Departamentu Rolnictwa USA z maja 1954 r. podaje następujące charakterystyczne zmiany w systemie tuczenia kur:

Rok	Waga końcowa kg	Liczba dni żywienia	Pasza spożyta w kg
1947	1,36	89	5,6
1952	1,41	72	4,8

Wyniki te byłyby niemożliwe bez daleko posuniętej specjalizacji, przy tym od wyodrębnienia się hodowców drobiu jako fachu poszło się dalej — ku wyraźnemu rozdzieleniu producentów jaj oraz drobiu na mięso. Kura przestała być produktem ubocznym przy produkcji jaj. Produkcja jaj przesunęła się wyraźnie na południe Stanów Zjednoczonych — do okolic, w których drobni farmerzy zostali przez konkurencję wyparci z prowadzonej od pokoleń uprawy bawełny.

Cały ten postęp i specjalizacja idą w parze z koncentracją produkcji drobiu i jaj na wszystkich jej szczeblach. W USA farmy poniżej 500 kur są już w ogóle nieopłacalne. 98% hodowców kur na mięso otrzymuje od hurtowników pisklęta, pasze i medykamenty,

jak również prawie całość kredytów niezbędnych im w gospodarstwie. Farmy podlegają kontroli inspektorów weterynarii, zatrudnianych przez kupca-hurtownika. Liczba inkubatorów spadła w ciągu dwudziestu lat z 11.400 na 6 000 a równocześnie półtora miliarda czyli $\frac{2}{3}$ całej ilości piskląt wypuszczanych przez inkubatory skupiło się w typie przedsiębiorstw największych (20 lat temu przedsiębiorstwa te skupiały zaledwie 4% jaj w swoich inkubatorach). W USA powstały też zmechanizowane, olbrzymie rzeźnie drobiu, jak również fabryki pasz, wykorzystujące m. in. odpadki z tychże rzeźni.

Z krajów europejskich najciekawsze informacje pochodzą z Holandii oraz Danii. Holandia, której konsumpcja jaj jest nieco niższa na 1 mieszkańca niż u Polaków, eksportuje ponad połowę swojej olbrzymiej produkcji w tym zakresie. W 1933 r. przyjęto ustawę o racjonalizacji hodowli drobiu, zobowiązującą szereg przemysłów do współpracy w tym zakresie. W ciągu pięciu lat liczba kur niosek zmalała w Holandii o 2,5 miliona, zmalało też spożycie pasz, podczas gdy produkcja jaj wzrosła o pół miliarda sztuk rocznie. Podczas gdy w NRF wydatkuje się 320 gramów paszy na zniesione jajo — przy przeciętnej wydajności nioski w wysokości 120 jaj rocznie, w Holandii

Tabela 5

Przywóz mięsa drobiu do głównych krajów importujących (w milionach ton)

Kraj eksportujący	K r a j i m p o r t u j ą c y							
	Włochy		Szwajcaria		W. Brytania		Niemcy	NRF
	1938	1956	1938	1956	1938	1956	1938	1956
Dania	—	2,7	—	2,3	—	1,9	2,8	3,9
Holandia	—	0,0	0,2	2,9	1,2	0,0	1,0	18,6
Irlandia	—	—	—	—	5,2	6,5	—	—
Francja	—	—	0,7	0,1	—	—	—	—
Jugosławia	0,3	2,0	1,5	—	2,1	—	2,4	2,4
Bułgaria ^a	1,0	0,0	—	—	8,6	—	2,9	0,1
Węgry	0,4	3,4	0,2	—	—	—	6,4	4,6
Polska	—	0,7	—	—	0,4	0,0	0,8	5,7
Rumunia	—	0,0	1,3	—	—	—	1,4	—
Stany Zjedn.	—	—	—	1,3	—	—	—	1,1
Inne kraje	—	1,4	0,2	0,3	4,8	1,2	1,5	0,6
Przywóz ogółem	1,7	10,2	4,1	6,9	22,3	9,6	19,2	37,0

nakład paszy wynosi 250 gramów, a wydajność 180 sztuk rocznie.

Z drugiej strony, zarówno Holendrzy, jak Duńczycy przesunęli szczyt produkcji jaj na listopad i grudzień, to znaczy na okres, kiedy produkcja jaj w szeregu krajów spada do minimum i kiedy w związku z tym ceny są najkorzystniejsze dla eksporterów. Głównym środkiem po temu jest utrzymywanie niskiej średniej przeciętnego wieku kur oraz zmiana okresu wylęgu.

Jeśli idzie o specjalizację, to jak dotąd nie jest ona w żadnym kraju europejskim posunięta tak daleko jak w USA, nawet w Danii, która eksportuje około 70% swojej produkcji jaj i ponad 50% produkcji mięsa drobiu. Jednak staranna selekcja i szeroki system poradnictwa doprowadził tam w ciągu ostatnich czterdziestu lat do wzrostu liczby jaj na jedną noskę z 80 na 225 rocznie. Holandia ma bardzo zraco-

nalizowaną produkcję oraz zbyt jaj, a mimo to jest bardzo niewiele farm wyłącznie drobiarskich. Ma co prawda cztery „prowincje drobiarskie”, lecz są to właśnie rejony drobnej gospodarki wielostronnej, przy czym wiele farm w tych rejonach posiada od 100 do 300 niosek.

Na zakończenie podajemy w skróceniu niektóre dane, zawarte w raporcie omówionym na sesji. Dane te pozwalają wyrobić sobie pogląd na udział różnych krajów w międzynarodowym handlu drobiem oraz jajami.

Jak widać, Wielka Brytania wykazuje systematyczny spadek importu, natomiast silny wzrost importu notuje się we Włoszech i Niemczech Zachodnich. Dynamika eksportu Polski do tych dwóch krajów przedstawia się w ostatnich latach następująco (w tysiącach ton):

	1953	1954	1955	1956
Włochy	1,0	0,4	0,8	0,7
NRF	0,8	1,2	1,3	5,7

Nieco inaczej przedstawia się handel jajami na rynku europejskim.

Jak się przedstawia w rzeczywistości nasze miejsce w eksporcie jaj z krajów europejskich, wskazują dane tabeli 7.

Na tym tle warto się jeszcze przyrzyć dynamice zmian w przywozie do głównych krajów-importerów.

Relacje poszczególnych reprezentantów w Europejskiej Komisji Gospo-

Tabela 6

Struktura eksportu jaj trzech głównych krajów eksportujących

Kraj importujący	Kraj eksportujący					
	Holandia		Dania		Polska	
	1955	1956	1955	1956	1955	1956
NRF	77	75	55	72	41	53
Włochy	10	9	5	7	14	17
W. Brytania	1	1	32	10	19	7
Francja	8	12	1	3	—	—
Szwajcaria	1	1	4	5	16	20
Inne kraje	3	2	3	3	10	3
Ogółem	100	100	100	100	100	100

darczej na temat ich rządów są bardzo niejednakowe pod względem treści i formy, ograniczymy się więc do ciekawszych spraw poruszonych w trzech exposé, mających najbardziej syntetyczny charakter, tzn. delegacji radzieckiej, francuskiej oraz włoskiej.

W exposé delegacji radzieckiej jedno z najistotniejszych miejsc zajęła sprawa przyczyn, którym zawdzięcza się obserwowany ostatnio w ZSRR szybki wzrost produkcji w szeregu gałęzi rolnictwa. Przedstawiciel radziecki podkreślił, że korzenie tych zmian w

produkcji sięgają 1954 r., kiedy podjęto szereg posunięć mających na celu wzrost materialnego zainteresowania kołchozów i kołchożników w wynikach ich pracy, jak również kontynuacji

tych posunięć w latach 1955 i 1956. Jak to zwykle bywa w rolnictwie, wyniki nie mogły być natychmiastowe, występują one obecnie i — jak zapowiada referent — będą występować jeszcze

Tabela 7
Eksport jaj z krajów europejskich
(w tys. ton)

Kraj	1955	1956
Holandia	124,8	133,3
Dania	106,6	98,7
Polska	18,9	(18,0)
Jugosławia	12,7	15,9
Szwecja	9,8	8,3
Belgia—Luksemburg	3,1	7,4
Irlandia	4,4	4,3
Bułgaria	4,3	5,7
Węgry	6,6	4,0
Norwegia	1,4	2,6
Francja	0,7	1,0
Turcja	2,4	0,8
Ogółem	295,7	300,0

wyraźniej w latach najbliższych. Wśród nich na pierwsze miejsce należy, zdaniem referenta, wysunąć podwyższenie cen skupu zbóż, buraków cukrowych, lnu, ziemniaków, warzyw, owoców, mięsa, mleka, wełny, jaj i niektórych

innych produktów. (Warto przy tej okazji zauważyć, że w poprzednim okresie zasada materialnego zainteresowania była jak gdyby ograniczona do niektórych uprzywilejowanych produktów, jak np. bawełny).

Tabela 8
Wskaźniki importu jaj do głównych krajów-importerów
(przeciętny import z lat 1934/38 = 100)

Kraj	1953	1954	1955	1956
Wielka Brytania ^a	48	43	30	14
NRF ^b	144	186	222	257
Włochy	282	366	505	608
Francja	113	97	139	206
Szwajcaria	89	92	101	113

^a za 100 przyjęte dane z 1938 r.

^b Z braku danych przedwojennych w rozbięciu na obecne terytoria NRD i NRF za 100 przyjęte dane w oparciu o całe Niemcy w ostatnich latach przed wojną.

Referent radziecki podkreślił na Sesji znaczenie zapowiedzianego na 1 stycznia 1958 r. zniesienia dostaw obowiązkowych produktów hodowli z gospodarstw przyzgodowych w kołcho-

zach. W ZSRR podstawowa masa produkcji roślinnej wytwarza się w gospodarstwach spółdzielczych — kołchozach oraz państwowych — sowchozach. W tym samym czasie w globalnych re-

zultatami produkcji zwierzęcej dużą wagę mają osobiste gospodarstwa kołchoźników, jak również robotników i urzędników. Wystarczy powiedzieć, że z ogólnego pogłowia krów na 1 października 1956 r. wynoszącego 30,9 mln sztuk — 17,3 mln krów było własnością osobistą kołchoźników, robotników i urzędników” — powiedział delegat ZSRR, wyjaśniając, że w związku ze wzrostem produkcji zwierzęcej w kołchozach i sowchozach rząd radziecki uznał za możliwe początkowo obniżyć, a obecnie znieść odnośnie dostawy z gospodarstw przyzagrodowych.

Jako następne wielkie posunięcie podkreślił delegat radziecki wzrost liczby i udziału sowchozów w rolnictwie ZSRR. Wiąże się to głównie z zagospodarowaniem nowych ziem we wschodnich rejonach kraju. W obecnej chwili ZSRR posiada 5.773 sowchozy z ogólnym obszarem zasiewów ponad 50 milionów hektarów, tj. ponad 25% ogólnego obszaru zasiewów w kraju. Na 1 lipca 1957 r. kołchozy posiadały 7,3 miliony sztuk bydła, 8,4 mln świń, 25,4 mln owiec i kóz. Wielkie inwestycje, które zamierza się ułożyć w sowchozach, powinny wkrótce przekształcić nowoorganizowane gospodarstwa w wysokointensywne przedsiębiorstwa rolnicze.

Delegat ZSRR poinformował Komitet o szeregu nowych osiągnięć w dziedzinie mechanizacji rolnictwa — w szczególności w dziedzinie kombajnizacji roślin uprawianych na silos, zarówno wysoko- jak i niskopiennych, buraków cukrowych (w 1957 r.) ponad 50% buraków uprzątnięto z pól przy pomocy kombajnów) oraz mechanizacji zbioru bawełny. Innych informacji nie przytaczamy, gdyż od tej pory ukazały się w prasie bardziej aktualne, zaawarte w przemówieniach N. S. Chruszczowa oraz w apelu rządu i KC Partii do pracowników rolnictwa ZSRR.

We Francji rok 1956 dał odchylenie wyjątkowo silne od zwykłych tam proporcji produkcji rolniczej. Rok 1957 przywrócił jej bilans „normalny”.

Rząd francuski nie uważa go jednak za zbyt normalny, skoro podjął wysiłek przedstawienia go przy pomocy nowego systemu cen, ustalonego z perspektywą kilkuletnią. Ogłoszone zostały mianowicie ceny „docelowe” szeregu produktów rolniczych, które mają obowiązywać w roku 1961/62. Oznaczają one w stosunku do cen obecnych: obniżkę ceny pszenicy i kukurydzy, pewną wyższkę jęczmienia i buraków oraz

wydatną wyższkę cen wołowiny, wieprzowiny i jaj. W ten sposób rolnicy są uprzedzeni o intencjach polityki gospodarczej państwa, o kształtowaniu się przyszłej opłacalności kierunków produkcji, a równocześnie stworzona im zostaje możliwość stopniowego przedstawiania swoich gospodarstw, gdyż między rokiem docelowym, a bieżącym przewidziane są szebble niższenia się względnie podwyżki cen wymienionych produktów.

Obniżkę cen pszenicy motywuje się przewidywaną podażą na rynku światowym, trudnościami eksportowymi i koniecznością zbyt dużych subwencji, wpływających niekorzystnie na rozwój hodowli w samej Francji. Obniżkę cen kukurydzy — tym, że została ona zbyt wywindowana w stosunku do innych zbóż, w związku z czym zachodzi konieczność rewaloryzacji. Podwyżka cen buraków ma łączyć się z ograniczeniem gwarantowanych cen — do granicy niezbędnej dla pokrycia potrzeb tzw. strefy franka. Ceny „docelowe” produktów zwierzęcych przewiduje się w postaci stawek minimalnych i maksymalnych, uwzględniających sezonowe wahania w ciągu roku.

Wracając do wspomnianych już szebble, ustalone zostało, że co roku przed 15 października rolnicy mają otrzymać ceny orientacyjne dla zbiorów przyszłorocznych (w październiku 1957 i. otrzymali je na okres po zbiorach 1958 r.) — z zastrzeżeniem możliwości poprawek w granicach od plus pięć do minus pięć procent w momencie, gdy efektywny stan zbioru będzie już możliwy do oceny. Przewiduje się również jeszcze jedną, ostatnią poprawkę; uwzględnienie zmian w stosunku nakładów (ceny środków produkcji i siły roboczej) do cen detalicznych. Jako podstawę wyjściową przyjmuje się ten stosunek dla większości produktów w czerwcu 1957 roku, zaś dla mleka w okresie lat 1950/51—1955/56.

Cała ta sprawa ma duże znaczenie we Francji, gdzie z jednej strony — pod naciskiem organizacji robotniczych — istnieje od szeregu lat system gwarancji cen artykułów pierwszej potrzeby (jak wiadomo system ten został poważnie zachwiany w roku ubiegłym), z drugiej zaś — system cen gwarancyjnych dla skupu produktów u rolników. Potrzeba tego ostatniego jest powszechnie uznawana (pierwsze gwarancje w oparciu o tzw. „urząd zbożowy” stworzył rząd Frontu Ludowego — w r. 1936), ale sam układ cen, które się

gwarantuje, uważany jest obecnie za przeżyty. Wyrósł on z sytuacji, jaka istniała bezpośrednio po wojnie i nie odpowiada potrzebom kształtowania się proporcji produkcji rolniczej we Francji zgodnie z kształtującym się spożyciem wewnątrz kraju i kształtowaniem się wymiany międzynarodowej.

Wyraziście rysuje się wpływ bilansu importowo-eksportowego na profil rolnictwa we Włoszech. Wartość produkcji rolniczej w tym kraju utrzymuje się już od kilku lat na poziomie o około 20—25% ponad wyniki roku 1938, przy czym wewnętrzna struktura tej produkcji ulega istotnym przesunięciom. Mocno wzrosła produkcja kukurydzy (głównie przez przyrost plonów w oparciu o nasiona mieszańcowe), maleje — na skutek trudności zbytu i nacisku rządowego — produkcja szeregu roślin przemysłowych (buraki cukrowe, konopie). Rolnictwo włoskie wydatnie zwiększyło użytkowanie nawozów sztucznych (przy malejącym zużyciu nawozów fosforowych); notuje się duży wzrost mechanizacji — pod koniec 1957 r. park traktorowy przekroczył 200.000 jednostek.

Na tym tle konstatuje się stabilizację globalnego poziomu importu (230 miliardów lirów w 1956 r., 227 — w roku 1957), przy wydatnym wzroście eksportu (184 miliardy lirów w 1956 r. oraz 243 w roku 1957). Dzięki temu saldo ujemne 46 miliardów w roku poprzednim zastąpione zostało przez saldo dodatnie 16 miliardów w roku 1957.

Jak wyglądają te zmiany w ujęciu bardziej szczegółowym? Import zbóż (pszenica twarda plus pewna ilość zbóż pastewnych) zbliża się do wyrównania z eksportem (pszenica miękka). Przy rosnącej krajowej produkcji zwierzęcej rośnie dalej poważnie import żywności, mięsa, jaj, masła, tłuszczów roślinnych i wina. Natomiast w rosnącym szybko eksporcie rolniczym Włoch na czoło wysuwają się owoce — w stanie surowym i przetworzonym (marmolady, soki itp.) oraz warzywa — świeże i w przetworach (w tym dużo przetworów pomidorowych). Eksport ten pobudzany jest przez rosnące szybko spożycie owoców i przetworów owocowych na rynku europejskim, jakkolwiek delegacja włoska skarżyła się na protekcyjne zarządzenia szeregu krajów (w krajach tych rośnie niepokój przed konkurencją ogrodnictwa włoskiego, opartego o tańszą siłę roboczą, w perspektywie wspólnego rynku). We Włoszech został powołany specjalny

komitet krajowy dla spraw owoców i warzyw, którego zadaniem ma być zmniejszenie rozpiętości między ceną u producenta a ceną detaliczną, troska o lepsze wyposażenie i wzrost wydajności w tym dziale produkcji rolniczej oraz gruntowne studiowanie rynków, nadających się do ekspansji.

Duże znaczenie we Włoszech przypisuje się stworzeniu warunków ekonomicznych dla rozwoju uprawy winorośli, która — jak to określił włoski delegat — spełnia w jego kraju doniosłą funkcję socjalną (zatrudnienie znacznej części rąk roboczych) oraz umożliwia wykorzystanie terenów, które bez niej musiałyby być traktowane jako nieużytki. W związku z tym zakazano importu do Włoch alkoholu w rozmaitej postaci, wprowadzając środki finansowe zachęcające do wykorzystywania alkoholu pochodzącego z wina. Równocześnie wzmacnia się środki ekonomiczne, zachęcające do tworzenia spółdzielni przerobu winogron.

We Włoszech rząd ustala ceny podstawowych artykułów rolniczych, jak pszenica, ryż, buraki cukrowe, tytoń, konopie oraz szereg środków produkcji rolniczej — jak paliwo, energia elektryczna, nawozy, środki ochrony roślin.

*

Dotychczasowa działalność Komitetu Rolniczego EKG ONZ składała się w zasadzie z trzech części.

Pierwsza — to wymiana informacji w postaci ogólnych przeglądów polityki rolnej poszczególnych krajów oraz przeglądów sytuacji na rynku określonych produktów. Ilustrację tej części działalności Komitetu stanowi niniejszy artykuł.

Druga — to patronowanie niektórym pracom organizacyjnym, jak grupa robocza dla spraw normalizacji łatwo psujących się produktów, jak grupy wypracowujące jednolite zasady handlu poszczególnymi grupami produktów itp.

Trzecia — to badania podejmowane w drodze ankietowej lub przy pomocy grup ekspertów. Rozwój tej części prac Komitetu napotykał na szereg trudności związanych z tendencją do niedublowania prac FAO, w której większość problemów technicznych produkcji rolniczej (właściwie wszystkie z wyjątkiem mechanizacji) jest już w ten czy inny sposób badana. Sama logika nakazywała skierowanie badań, robionych pod auspicjami Komitetu, przede wszystkim w stronę ekonomicznych

problemów rolnictwa. Zapoczątkowaniem takich badań było omówienie na ostatniej sesji studium „Ekonomiczne warunki rozwoju hodowli koni w Europie”, dotyczące właściwie całego kompleksu spraw: rozwój traktoryzacji — spadek pogłowia koni — dodatkowe łąki i pastwiska dla bydła — zaostrzenie się konkurencji na rynku produktów mleczarskich. Dopiero jednak ta sesja dała w wyniku przeprowadzonej dyskusji uchwałę, pozwalającą podjąć współpracę na polu badań

ekonomicznych o charakterze zasadniczym dla rolnictwa. Pierwszym takim badaniem ma być objęta sprawa tendencji popytu na produkty spożywcze i rolnicze, kształtowanie się jego rozmiarów i struktury na tle rozwoju ekonomicznego krajów Wschodu i Zachodu Europy.

Dla nas — z uwagi na prace koncepcyjne, związane z planem perspektywnym, badania te mogą mieć bardzo duże znaczenie.

J. Tepicht